

Nowe Prawo zamówień publicznych może pogorszyć sytuację w branży budowlanej

Utworzono: wtorek, 24, lipiec 2012 08:45 Redakcja - edroga.pl



Nowelizację Prawa zamówień publicznych krytykują przedsiębiorcy i eksperci. Chodzi przede wszystkim o przepis, który umożliwi wykluczenie wykonawcy, z powodu różnorodnych błędów, z rynku zamówień publicznych na następne trzy lata. – To złe i korupcjogenne rozwiązanie – uważa Witold Jarzyński, ekspert Fundacji FOR. Jak dodaje, w efekcie może to doprowadzić do bankructwa wielu firm budowlanych.

Ekspert Forum Obywatelskiego Rozwoju jest bardzo krytyczny wobec proponowanych zmian ustawowych.

– Są one groźne, ponieważ rozszerzają zakres zastosowania przepisów, które już na tym etapie są bardzo wadliwe – tłumaczy w rozmowie z Agencją Informacyjną Newseria Witold Jarzyński.

Chodzi o przepisy, które dziś pozwalają na wykluczenie wykonawców niezależnie od rodzaju popełnionego błędu, okoliczności czy rozstrzygnięć sądowych. Wystarczy przesłanka odstąpienia od umowy, rozwiązania bądź wypowiedzenia i wykonawca może zostać wykluczony z przetargu.

– Teraz propozycje rządowe idą o tyle dalej, że wcześniej można było tylko z konkretnego przetargu, u konkretnego zamawiającego go wykluczyć – tłumaczy ekspert. – Teraz będzie to rozszerzone na cały kraj.

W konsekwencji może to prowadzić do upadku wielu przedsiębiorstw. Wykonawca, działający na rynku zamówień publicznych, na przykład w branży budowlanej, wykluczony z tego rynku na 3 lata, w rezultacie będzie musiał ogłosić bankructwo. To budzi niepokój wielu ekspertów i przedsiębiorców.

Nowe Prawo zamówień publicznych może pogorszyć sytuację w branży budowlanej

Utworzono: wtorek, 24, lipiec 2012 08:45 Redakcja - edroga.pl

– Jest to bardzo korupcjogenne rozwiązanie, bo tak duża władza zwiększa ilość bodźców po stronie przedsiębiorców, żeby dawać łapówki, bo jeżeli ktoś ma do wyboru bankructwo bądź danie łapówki, to wiadomo, że będzie starał się jakoś uratować swoją firmę – wyjaśnia Jarzyński.

Może się więc okazać, że zmiana ustawy, zamiast uregulować sytuację na rynku zamówień publicznych, wprowadzi potencjalnie bardzo groźne dla niego rozwiązania.

Szczególnie, że kontrowersyjne przepisy od pewnego czasu znajdują się na czarnej liście barier dla rozwoju gospodarki, którą co roku przygotowuje PKPP Lewiatan.

– To są dodatkowe przepisy do ustawy, która wprowadza przepisy dyrektywy obronnej, więc nie mamy tutaj uzasadnienia tego konkretnego rozwiązania – wyjaśnia Witold Jarzyński.

Tzw. dyrektywa obronna 2009/81/WE koordynuje procedury udzielania zamówień publicznych w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa na terenie UE. Termin jej implementacji minął prawie rok temu. Grozi nam skarga Komisji Europejskiej do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

– Parę tygodni temu Komisja Europejska dała nam dwa miesiące, żebyśmy się wypowiedzieli, jakie podjęliśmy czynności w celu implementacji. Mamy bardzo mało czasu, żeby to wprowadzić – dodaje ekspert FOR.

Przeciwnicy proponowanych zmian argumentują, że kontrowersyjny przepis wykracza daleko poza zapisy dyrektywy.

W ocenie Jarzyńskiego najlepiej byłoby, gdyby przepisy, które nie są związane z dyrektywą obronną zostały całkowicie wyłączone z ustawy, wprowadzającą tę dyrektywę. Byłby wówczas dodatkowy czas na konsultacje.

Projekt nowelizacji jest już po pierwszym czytaniu w Sejmie. Obecnie zajmuje się nim sejmowa podkomisja, która analizuje propozycje przedsiębiorców, zgłaszane w postaci poprawek do projektu. Kolejne posiedzenie podkomisji w najbliższy czwartek.

Źródło: NEWSERIA